

Dziennik Poznański
Wszystkie ogłoszenia
i listy płacone
w miejscu 2 tal.
Pocztach krajowych
2 tal. 13 gr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy
Dzienn. Pozn. przysłane
nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opisują się
po 1 agr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 agr. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Płacu Wilhelm. Nr. 9.
Listy
do Redakcyi i do Ekspo-
dycji winny być
frankowane.

Poznań, 29 maja. Mamy wreszcie przed sobą artykuł Journal de St. Petersburg, o którym rozemiano za pośrednictwem biura Wolffa telegraficzną wiadomość, podaje „niewydane dotąd urzędowe dokumenta polskie których dowodzi, że arcybiskup połocki Kuncewicz odznał się srogim prześladowaniem ianowierców.“

Nie można naturalnie sprawdzić o ile owe „niewydane“ dokumenta, a raczej jak pisze dziennik petersburski „dane historyczne wyjęte z dokumentów niewydanych“ są autentyczne i wierne, widzi nam się wszelako jakoby urzędowy Dziennik Warszawski powtarzając artykuł urzędowego organu petersburskiego „najważniejsze ustępy dokumentu pisanego językiem polskim“ podawał nie w tekście oryginalnym, ale tylko w tłumaczeniu z tłumaczenia na język rosyjski. Bądź co bądź, rzeczywiście ciekawym jest list hetmana litewskiego Sapiały pisany w odpowiedzi na list biskupa Kuncewicza żądający jego udziału w przymusowym nawracaniu ruskiej ludności wyznania wschodniego. Z tego listu główne ustępy Dziennikiem Warszawskim tu przytaczamy owszem jako dowód wysokiej tolerancji znamionującej u nas świetne zasady Jagiellonów, która to tolerancja za Zygmunta III z rosnącym wpływem Jezuitów jeszcze się nie była w narodzie polskim zatępiła. Otóż zmuszony wbrew własnej woli do korespondencji z biskupem połockim pisze hetman Leon Sapieha:

„Nie ulega wątpliwości, że jestem przywiązany do unii, i okazałem jej udział i że uznawałbym za niedorzeczność jej wyrzucenie się; ale nigdy by mi nie przyszło na myśl, abyś wasza niechęć mógł się zdecydować na nawracanie ludu za pomocą tak gwałtownych środków. Najwyższy przywołuje do siebie zgodnic: „Chodźcie do mnie, wy wszyscy, co cierpicie,“ rzekł mi; ale nie żąda i nie przyjmuje tych, których pociągają do tego przemocy. Przez waszą niewłaściwą gwałtowność doprowadziłem do rozpaczki lud ruski i niejako zmuszacie go do namania jego przysięgi złożonej królowi. Nie możecie temu zaprzeczyć, bo piśmienne dokumenta świadczą przeciwko wam. Przez nadużycie waszej władzy, spełnione czyny natchnione nam raczej przez dumę i nienawiść, niż przez miłość bliźniego, spruszyliście pierwsze iskielki pożaru, który może być dla nas zgubnym... Mówicie mi o konieczności nawrócenia schizmatyków. W istocie, należy zwrócić ku temu całą naszą gorliwość. Należy starać się, aby była „jedna owczarnia i jeden pasterz,“ ale trzeba do tego dążyć zumiarkowaniem, stosować się do wymagań epoki, również jak i do wymagań kwestyi, zależącej głównie od wolnej woli... Co do osobistych niebezpieczeństw, na jakie jesteście narażeni, mogę wam tylko odpowiedzieć, że często sami jesteście sprawcami swych nieszczęść... Piszecie mi: „Mam zupełne prawo prześladować i ścinać głowy.“ Nie! nie tak trzeba postępować, bo Bóg surowo zabronił przybierać rolę mścicieli. Rzekł on: „Zemsta do mnie należy.“ Piszecie mi jeszcze: „Na sejmie nie tylko wyrażają zdania nieprzyjazne unii, ale napastują tam także pobożne duchowieństwo rzymskie.“ Czyżż wina, jeśli nie nie przyczyni wszystkich tych nieszczęść? Kiedy się pomyślał o sumieniu ludzkiem; kiedy się zamyka kościoły, aby doprowadzić lud, pozbawiony swych obrzędów, świętych sakramentów i wszelkich przykładów pobożności, do stanu pogan; kiedy się nadużywa złości i samowolnie łaski i władzy królowskiej, — naturalnie należy się trzymać przynajmniej na uboczu... „Należałoby“ powiadacie „używać wszystkich nie przystępujących do unii i wygnąć ich z granic państwa.“ Niech Bóg uchwali nasz kraj od takiej niegodziwości... Zakochał was, namyśliście się. Któż nadął wam władzę wyższą nawet od władzy Chrystusa? Chrystus powiedział: „Nikt nie przyjdzie do mnie, jeżeli go nie przyprowadzi mój Ojciec...“ Pragnę wstrzymać się od wszelkiego dalszego sporu z wami, a prosząc Najwyższego aby spuścił na was wszelkie pomysły, a szczególnie obdarzył was

duchem miłosierdzia i miłością bliźniego, składam moje uszanowanie. Warszawa, 12 marca 1622 r.“

Zaiste rząd rosyjski mógłby czerpać dla siebie naukę z wielkiego serca dygnitarza polskiej Rzplitej nawet z epoki jezuitkiej, a wtedy w rzeczach religijnych pod berłem cesarza Aleksandra II nie znanoby ukazów zabraniających występować z kościoła prawosławnego tym co mają wolę po temu, nie znanoby ukazów ostawionych o małżeństwach mieszanych, nie znanoby nareszcie przymusowych nawracań à la Murawiew Wieszatjel i na sposób on dziernowicki, który czasy prześladowania kościoła chrześcijańskiego u pogan przywoździ na pamięć.

Npan raczył nadać dyrektorowi muzyki Richterowi w Cieniawie (Steinau a. O.) order orła czerwonego czwartej klasy a stróżowi nocnemu Ostenowi w Lubieniu (Lübben) medal za uratowanie życia człowieka.

Berlin, 26 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej przy etacie ministerstwa spraw wewnętrznych przyszła na stół pozycja 35,000 tal. na tajne wydatki w interesie politycy. Komisja radziła je wykreślić. Poseł Heydt, były minister, twierdził iż żaden rząd bez takich funduszy istnieć nie może. Poseł Hennig powiada, że tajne fundusze używają się na cele najgorsze. Właśnie poseł Heydt w ministerstwie ostatniem do którego należał, bo należał do wielu rozmaitych (wesołość) miał i sposobność do smutnych doświadczeń. Historyje poznańskie są smutną kartą w dziejach pruskiego; nieszczęśliwego człowieka (Majewskiego alias Rewitta) skazano na dwa lata cuchthauzu za rozpowszechnianie pamfletów które wysłano z samėjej politycy. Jeszcze smutniejszą, powiada mówca, jest proces przeciw Polakom gdzie przeszło stu ludzi oskarżono, a prokurator ani przeciw połowie obłażowanych niemógł skargi utrzymać. Skoro szpiegi policyjne niczego się nie dowiedzą, snują kłamstwa. Przypominam proces komunistów w Kolonii gdzie występował policysta Stieber, proces granatny, proces Ladendorfa gdzie pracował policysta Hentze, proces Waldecka z Piersigiem i Ohmem. Wszystkie te procesy opierają się na funduszach tajnych, których dla tego nie przyzwolę.

Poseł Heydt powiada że nigdy nie robił doświadczeń względem użycia tajnych funduszy. (Śmiech.) Minister spraw wewnętrznych zaprzecza twierdzeniom posła Henniga, który zgłosił nic nie wie o tajnych funduszach. Poseł Hennig powiada że oczywiście nic o nich nie wie kiedy są tajne. (Głośnie przyzwolenie). Ale poznać je po owocach, po procesie przeciw Polakom itd. Jeżeli p. minister zechce ten proces wykreślić z pruskiej historii, chętnie bym się do tego przyłożył. Ale historia nie zapomni tego procesu.

M. tschke Kollande wśród wesołości izby radzi jej przyzwolić pieniądze we własnym interesie. Waldeck powiada że przyzwolenie funduszy tajnych rządowi jest wotum niezauwania, wyznaniem że ministerstwo tak słabe iż bez tych funduszy istnieć nie może. Oczywiście rządy konstytucyjne mogą się obyć bez tajnych funduszy kedy sam p. Heydt bywszy lat tyle w różnych ministerstwach, nie wie na co się używają. Fundusze nie znoszące światła izby, komisji, a nawet całego ministerstwa, należy raz na zawsze wyznaczyć. Poseł Hennig raz jeszcze ze stenogramów sejmowych przypomina sprawę Majewskiego, który został tak surowo skazany ponieważ przed sądem stanu zatajono rzeczywiste położenie, jak się miała rzecz z rozsyłaniem owych pamfletów. Poseł Heydt powiada, że możeaby czasem tajne fundusze trochę zmniejszyć, ale zupełnie je wyznaczyć, to rzecz niesłychana.

Wniosek komisji, o zmazanie, wielką większością przyjęto. Poseł rosyjski u dworu tuieryjskiego baron Budberg

przybył tu z Paryża, miał rozmowę z p. Bismarkiem i udał się do Petersburga jakoby dla uczestniczenia w pogrzebie zmarłego następcy tronu.

Wczoraj umarł tu były minister Flottwell, w roku 79 życia. Od trzech lat już wystąpił ze służby. W końcu kariery urzędniczej był naczelnym prezesem brandenburgskim, dawniej westfalskim i poznańskim, przed r. 1848 był ministrem finansów, 1858 r. ministrem spraw wewnętrznych. P. Flottwell był pierwszym naczelnym prezesem W. Księstwa Poznańskiego który na szeroką skalę rozpoczął system względem narodowości polskiej coraz więcej rozwijany przez jego następców.

Marynarka pruska przenosi się do Kily, gdzie zostają nadal okręty „Augusta“ i „Victoria.“ „Nympe“ i kanonierka parowa „Delphin“, przeznaczone pierwotnie na morze Śródziemne, mają czekać rozkazów w Kile. Awizo „Loreley“ przeznaczony do pomiaru brzegów zachodnich holzackich i szlezwickich, razem z kanonierką parową „Komet“ udają się tymczasowo do Kily. Okręt „Niobe“ i bryki „Rover“ i „Musquito“ także idą do Kily, okręt artyleryjski „Geion“ również pod Kily ma robić ewolucje.

Utworzyło się tutaj pod firmą: „Kompania Telegraficzna Kontynentalna“, towarzystwo komandytowe z kapitałem 2,000,000 tal. w akcyach, z których jedna trzecia niebawem w kurs puszczoną zostanie. Cele towarzystwa są następujące: a) przesyłanie telegramów politycznych, kupieckich i finansowych na który to cele zakupiono telegraficzne biuro Wolffa; b) tworzenie nowych linii telegraficznych resp. zakupno lub dzierżawa linii istniejących; c) nabywanie wynalazków w dziedzinie telegrafów; d) przyjmowanie agencji na rzecz zagranicznych kompanii telegraficznych.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 maja. Hr. Berg wyjechał do Petersburga, a zarząd służby cywilnej Królestwa na czas nieobecności namiestnika poruczone znanemu rzeczywistemu tajnemu radcy Fundulejowi, jeneralnemu prezydującemu w najwyższej izbie obrachunkowej. Ponieważ dotąd zwykle zastępstwo namiestnika powierzano osobom wojskowym, przeto przypisują niektórzy zmianę tę Milutynowi, który ma zastąpić Berga i złuzować Funduleja.

Z Dzienn. Warsz. dowiadujemy się, że wyjechali do Petersburga na obchód pogrzebowy carewiczki między innymi senatorowie Hube i Karnicki i rzeczywisty radca stanu hr. Uruski.

Rozkazem zarządu cywilnego mianowano w dyrekcji D. z. Warszawskiego, redaktorem tegoż, dotychczasowego redaktora do tłumaczeń z obcych języków Aleksandra Gwercia-kiewicza.

W przyszłym tygodniu odbędą się ostatnie w r. b. odczyty publiczne w sali reutowej, mianowicie wykładac będzie profesor J. Przyborowski „O znaczeniu opola w Polsce w wiekach średnich“, a następnie profesor T. Wisłocki „O społecznym znaczeniu pracy“.

— Tutejszy korespondent do Bresl. Ztg pisze między innymi co następuje: „Donoszą nam z wiarogodnego źródła o następującym wypadku, który głównie miał się przyczynić do przyspieszenia oddalenia Murawiewa. Zamieszkiwał w Petersburgu od wielu lat poważany powszechnie uczonej polski i publicysta Ohryzko. Murawiew upatrzył w nim spiskowca; kazał go zatem policyi petersburskiej aresztować i odstawić do Wilna, gdzie go stawiał przed sąd wojenny, który chcąc zeń koniecznie wydobyć jakie zeznania i doniesienia, użył gwałtu, gdy więzieni obstawał przy twierdzeniu, że nic ważnego ani kompromitującego nie wie. Gdy nareszcie po długim więzieniu stawiono udręczonego męża przed sąd wojenny, oświadczył, że mógłby wprawdzie powiedzieć zeznania, ale tej wagi, że je tylko Murawiewowi osobiście powierzyć może. Stawiony przed Murawiewa oświadczył Ohryzko, że nie miał wprawdzie z ru-

Florenca, 14 maja *).

Wszystkie inne bieżące sprawy muszę chwilowo odłożyć a zacząć list niniejszy od tego, co w tej chwili najwięcej Florencją obchodzi, czem żyje od dni kilku i jeszcze przez dni kilka żyć będzie, od sześćsetnej rocznicy urodzin Dantego i od trzeciego posągu twórcy Boskiej Komedyi. Przed trzema godzinami wróciłem z placu Santa Croce, gdzie się odbył główny występ uroczystości, zmęczonym mocno upałem, czekaniem, więc nie spodziewajcie się świetności w opisie; ale chociażbym był i najzupełniej wypoczęty nie zdołałbym wam przedstawić ani tego blasku, ani tego zapachu; niktby temu nie podał, bo mu w rękach pod piórem tych barw, kolorów, tego jasnego włoskiego nieba i tych słonecznych promieni, które złociły wszystko, rozlewając blask nierówny. Był to dzień prawdziwie piękny, wspaniały dla Włochów, szczęśliwy dla Florentczyków, a chociaż serdecznie ich szczęście podzielać a dumę ich rozumieć, jak każdy uczciwy człowiek rozumieć ją winien, trudno jednak mnie w moim położeniu, nastroić się na ten sam co oni radośny ton i jak oni odśpiewać wielki hymn wesela, który tu dziś tak dobrze ludzie jak mury zdawały się powtarzać. Nie bierzcie za przesadę, że mówię o murach, bo je wszędzie, na oddalonych nawet ulicach, przystrojono flagami, draperiami a już na najuboższych to choć zielenią i kwiatami, z których bogactwa

Florenca jest sławna i od której bierze swą nazwę. A i bez tego miasto byłoby prześliczne, tyle w niem pałaców, nie tych ordynaryjnych dzisiejszych, budowanych z rozpaczną jednostajnością, ale pełnych charakteru i stylu z rozmaitych epok, wieków i rąk, kiedy architekci starali się jeszcze o nadanie swym pracom własnego piętna.

Szczególniej przyozdobionemi były ulice, któremi procesya Dantego przechodzić miała. Procesya ta wyszła z lewego brzegu Arno, z placu i klasztoru San Spirito, przeszła przez most Santa Trinita, ulice Tornaboni i Cerretani, przez plac katedry, ulice Proconsolo i Palagio do placu Santa Croce, gdzie stoi statua. Jest to dość znaczny kawałek drogi. Dla tego wyruszywszy po 8 stągela i uszykowała się na wół do jedynastej. Przyczyną tak długiego pochodu była nie tyle przestraszenie ile liczba osób do procesyi należących, składała się ona bowiem, jak donosi program: „Z reprezentantów miast włoskich, z przedstawicieli akademii i zgromadzeń uczonych tak włoskich jak zagranicznych, z przedstawicieli gimnazjów, liceów, uniwersytetów i innych zakładów naukowych, z członków komisji pomnika Dantego, z zgromadzeń prawników, lekarzy, księgarzy, dziennikarzy etc.“ Dodajcie do tego kilka kapeli postępujących w przedziałach orszaku, a utworzy się bardzo długa linia, której dla zachowania porządku, nie można było bardzo ścieśniać. Wszystkie części orszaku poprzedzone były chorągiewami, a że każde miasto swą reprezentacją przysłało a z nią sztandar, więc było do paruset chorągwi przepysznych, nowych, najrozmaitszymi herbami zdobnych

i wszystkie poczwary heraldyczne przedstawiających. Chorągiewie także byli często przystrojone odpowiednio; Genua przysłała dwóch ubranych w purpurowy aksamit z złotymi haftami do dźwigania wspaniałej chorągwi.

Gdyby podobna uroczystość miała miejsce w Anglii, gdzie przedewszystkiem w opisach cenią sumiennosc i obfitosc szczegółów, całej kolumny Timesa zadrukowanoby opisem tych herbów i godeł najrozmaitszych, z cytowaniem tych starożytnych dewiz podherbowych łacińskich. Ja nie miałem na to czasu, ani mam dość miejsca; powiem tylko, że żadnego z ważniejszych miast włoskich nie brakowało.

Główną chwilą uroczystości było odkrycie pomnika poety, ale dla zajęcia zebranego ludu a po części dla rozdzielenia go, by uniknąć zbytowego natłoku, urządzono rozmaite rozrywki i zajęcia, które trwać będą dni kilka. Tak dziś po południu odbędzie się regata (wyciągi czołen) na Arno oraz karuzel, czy też rodzaj turniejów w strojach z XIV wieku, na polu zwanem Quercione. Wieczorem wielka illuminacya miasta, kapele grać będą na rozmaitych placach a wielki chór śpiewać będzie na placu Santa-Croce przed statua. W poniedziałek wielka literacka akademja z muzyką i deklamacyą, nadzwyczajne posiedzenie włoskiego Athenaeum, wyciągi na Cascine i wielkie przedstawienie w teatrze Pagliano. Wtorek równie będzie dobrze zajęty a wieczorem tego dnia danym zostanie wielki bal ludowy w dziedzińcu pałacu Uffizi. Bal ten odbędzie się pod gołym niebem, dziedzińiec wyłożony deskami, stanowiącemi doskonałą podłogę, wygląda jak kolosalna, pełna stylu i charakteru

*) Z G. W.

chem w Polsce żadnego związku, ale że jest wtajemniczony w spisek petersburski, w którym osoby blisko z carem pokrewione biorą udział. Ponieważ osoby wymienione należały do politycznych przeciwników Murawiewa, przeto pośpieszył się z wygotowaniem odnośnego protokołu i przesłaniem go cesarzowi. Oskarżone osoby wysoko położone należały naturalnie na poprowadzenie śledztwa i wymogły, że powołano Murawiewa pozornie w sprawie pieniędzy kontrybucyjnych do Petersburga, jednocześnie zaś wysłano generała Kaufmana, dzisiejszego następcę Murawiewa, do Wilna, celem zbadania w nieobecności Murawiewa sprawy Ohryzki. Wtedy wyznał Ohryzko, generałowi, że zmyślił całą skargę, aby w ten sposób ująć tortur, którym dotąd podlegał, spodziewając się, że wskutek oskarżenia poszła go do Petersburga, gdzieby naturalnie rzecz całą z łatwością wyjaśnił. Kaufman miał także inne sposobności poznania samowoli Murawiewa względem podwładnych i oszukaństwa względem wyższych, i zdał obszernie cesarzowi o wszystkim sprawę, w skutek czego potwór ten nie powrócił już do Wilna. Nie możemy wprawdzie poręczyć za prawdziwość powyższego faktu, powtarzamy przecie, że go zacierpnęliśmy z dobrego źródła. O pieczołowitości władz rządowych o dobro narodowe obywateli możecie powziąć wyobrażenie z tego, że urzędowe ogłoszenie o wystawie agronomicznej w Szczecnie i o udzielaniu paszportów bezpłatnych osobom chcącym się do Szczecina udać, publikowano tu dnia 21 bm. zatem dzień przed terminem końcowym wystawy rzeczowej. Uczyniono formie w ten sposób zadość, nie pytając czy się to przyda komu na co, lub nie. Młodego Skarbka, syna senatora i byłego ministra sprawiedliwości skazał sąd wojenny za małe rzekome przekroczenie na opłacenie 10,000 rs. kontrybucji, jakkolwiek bynajmniej nie należy do bogaczy w kraju.

Tenże korespondent donosi, że generał Trepow zwrócił się nagle ku stronnictwu milutynowemu, zerwawszy z hr. Bergiem i partją militarną.

§§ Wilno, 20 maja. Wileński Wiestnik podaje szczegóły przyjęcia przez generał-gubernatora Kaufmana duchowieństwa, urzędników i przedstawicieli miejscowej ludności. Na dworcu kolei spotkał go b. pomocnik Murawiewa Potapow z wielu wojskowymi niemającymi osobnego dowództwa. Po drodze wysłuchał nowy generał-gubernator w cerkwi ś. Ducha nabożeństwa, przy którym celebrował prawosławny biskup Kowieński Aleksander, potem odwiedził metropolitę Siemaskę a narazie przybył do tak zwanego dworca, rezydencyi generał-gubernatorów, gdzie spotkali go: straż honorowa, wszyscy generałowie i dowódcy oddziałów.

Nazajutrz, 3 (15) maja zpromadziło się we dworcu duchowieństwo wszech wyznań, wojenni i cywilni urzędnicy, szlachta i przedstawiciele miasta z chlebem i solą; ogółem przeszło 500 osób. Przemowa jego, jak i należało oczekiwać, zwróconą była głównie na zapewnienie, że Litwa jest krajem rosyjskim oraz główny kładła nacisk na rozwój instytucji przez Murawiewa zaprowadzonych, których celem wyrobić prawdziwych Rosyan z młodzieży litewskiej; wychowanie było rzeczą, o której najwięcej mówił. Podziękowawszy najprzód urzędnikom w imieniu cara za gorliwość i wyraziwszy nadzieję, że i nadal dowody tężże składać będą, przechodził od jednej korporacji do drugiej. Do rz. katolickiego duchowieństwa przemówił między innymi przypominając, iż jego (duchowieństwa) jest powinnością nauczać każdego prawdy, baczyć by każdy „wierny był swym obowiązkom oraz monarsze i otecztwu; że pod tym względem wina cięższa na duchowieństwie, gdyż nie umiało powstrzymać w swoim czasie buntowniczej fermentacji, a wina tém większa, iż pozwoliło, aby niektórzy z grona jego przyjęli udział w ostatnich zamieszkach i nieporządkach; że rząd ciągle wspierając wszystkie wyznania, zawsze pozostawia wolność w rzeczach wiary i wykonywania obrzędów; lecz wymaga, by niezapominało o swym świętym powołaniu i nauczało miłości i pokoju a nie wojny i zdrady.

Oto zaś według Wiestnika mowa do szlachty, która miała być licznie zgromadzona: „Panowie! Ze swego stanowiska, jako stan przodkujący w kraju, powinniście wszelkimi siłami współdziałać rządowi, do wygojenia jak najrychlej ran zadanych krajowi temu przez buntownicze czyny, szlachta zasłużyła powinna na przebaczenie przeszłości. Przyszłość od was samych zależy, powinniście być gorliwymi wykonawcami rozporządzeń rządu, które zawsze dobro kraju na celu mają. Wyście dotąd zbyt mało zwracali uwagę na wychowanie

młodzieży i pozwoliliście na zrodzenie się niewykonalnych marzycielskich nadziei, sprzeciwiających się obowiązkom i sumieniu, a które spowodowały nieszczone powstanie, naraziły kraj na wszystkie okropności buntu i wszystkie skutki jego. Wyście, panowie, sami w tém zawiniłi i powtarzam, iż od was samych zależy teraz zagojenie tych ran. Widzieliście panowie, iż gdy bunt wybuchnął, cała Rosya powstała z burzeniem i pośpieszyła zapewnić monarchę swego, iż gotową jest na wszelkie możliwe ofiary, by obronić odwieczną posiadłość swoją, zrozumiejcież swe obowiązki, i nie zapominajcie, że to kraj rosyjski. Dajcie wychowaniu dzieci swoich należyty kierunek, stosowny do ich powołania, stosowny do wskazówek historycznej i politycznej prawdy, uczynicie z nich pożytecznych w przyszłości rosyjskich obywateli wiernych obowiązkowi i oddanych swemu prawemu monarsze i otecztwu. Na tém tylko drodze zasłużyć możecie na szacunek i zaufanie ludu (narodu) rosyjskiego i dworzanstwa rosyjskiego i bądźcie pewni, iż pośpieszą oni bratnią do was wyciągnąć rękę. Ze swęj strony gotów zawsze jestem być zastępcą waszym przed monarchą, lecz wy sami, panowie, współdziałajcie mnie w wykonaniu błogich zamiarów Najjaśniejszego Pana. Pokładam w was zaufanie!” Na to obecna szlachta odpowiedzieć miała, oczywiście przez zakończenie mowy wymaganym okrzykiem: „bądźmy współdziałali.”

Do przedstawicieli mieszczan przemawiał również wykazując wielką wagę wychowania dzieci w duchu czysto rosyjskim, oraz wyrażając nadzieję, że się oni starać będą aby obywatele wileńscy byli wiernymi poddanymi cara.

Przemowa Kaufmana, jak widzimy, robi nadzieję pewnego złagodzenia obecnego stanu pod warunkiem, że moskwienie kraju cierpieć na tem nie będzie. Złagodzenia te ulżyć mogą losu niektórych osobistości mn. skompromitowanych, lecz co się tyczy Litwy jako kraju odwiecznie z Polską więzami złączonego nie masz dla niej ulgi, gdyż krzewienie instytucji na zagładę jej wymierzonych — to główne zadanie i obowiązek każdego.

Tegoż dnia nowy generał-gubernator wspólnie z Potapowem i komitetem do budowy cerkwi oglądał cerkwie wileńskie wznoszące się na nowo lub restaurujące.

W Dziśniu, jak donosi Wileński Wiestnik, amatorowie czynownicy utworzyli chór śpiewu cerkiewnego, ucząc tegoż dzieci szkółki ludowej. Przy gimnazjum w Kownie założono publiczną czytelnia dzienników i pism czasowych rosyjskich.

Kijewski Telegraf donosi iż 21 kwietnia v. st. czyli 3 maja woda w Kijowie upadać zaczęła; tylko w r. 1845 i 1861 jeszcze wyżej była się podniosła; obecnie nie wystąpiła z cembrowanych brzegów w samym mieście ale zalała wszystkie rury i stoki.

Kamieniec-Podolskija Gubernskija Wiedomości podają bliższe szczegóły strat z rozlewu rzeki Smotrycz. Woda zniosła kilka domów i jeden most, zatopiła różne składy których nie uratowano, oraz zalała dolne piętro szpitala litewskiego i szpitalnią żandarmeryi. Straty obliczają na 4250 r. s.; miejscowy gubernator zaproponował zamianę powinności w święta Wielkanocne na dobrowolny datek na rzecz tych, co straty ponieśli; zebrano przeszło 200 r. s., które rozdano potrzebującym. Od r. 1820 nigdy tu woda wyżej nie sięgała.

ROSYA.

§ Petersburg, 22 maja. St. Pietierburgskija Wiedomości donoszą, że naczelnik okrętu naukowego w Odesie Arcimowicz zawiadomił ministra oświaty, iż w dniu 1 maja v. st. odbył się uroczysty akt otwarcia uniwersytetu noworosyjskiego w tém mieście.

FRANCYA.

± Paryż, 25 maja. Dnia 21 maja odbyła się w Monmorency coroczna uroczystość emigracji polskiej w Paryżu, która na grobach swych dawnych towarzyszków tułactwa przychodzi krzepić ducha na ciężkie dni pracy na wygnaniu, wobec mogił najszlachetniejszych obrońców narodowości, przychodzi zapomnieć o chwilowych rozterkach i złąć się w jedno harmonijnie pracujące ciało, co chociaż przez losy przeciwne wyrzucenóm zostało na ziemie obcą, przecie stara się zachować całą czerstwość ducha i wszystkie węzły łączące ją z krajem uszanować święcie.

Od roku już blisko jak nowa emigracja zupełnie w innych warunkach, jak emigracja z 1831 roku po strasnym

katakliźmie upadłego powstania, nie może jeszcze zdać sobie sprawy ze swego posłannictwa, jakie z kraju wyniosła ze sobą. Jest jeszcze w stanie ocenić doniosłość tej wzniosłej sprawy, jaką na barki ich walka ostatnia włożyła. To kto by pragnął spisywać historią prac emigracyjnych, musiałby ten rok czasu uważać jako epokę przełomu, jako czas niezbędny do skupienia się, do zdania sobie sprawy tak z przeszłości jako też z terażniejszego położenia. Nie dziwnym jest temu wcale, jest to zwykła kolej robków sprawy przegranej, tém bardziej dotkliwa w chwili obecnej, że emigracja ostatnia powstała z cofających się przed prześladowaniem i śmiercią, nie zaś z organicznego koła protestującego, jak to miało miejsce z pierwszą emigracją.

Czy to będzie lepiej czy gorzej trudno sobie zdawać sprawę, to tylko pewna, że charakter i stanowisko, a nawet koleje na przyszłość emigracji ostatniej zupełnie są różne poprzedzającej. Zastanówmy się nad tém nieco dłużej. Emigracja z 1831 roku wyniosła ze sobą całą organizacją polityczną kraju, miała w swem łonie mgłów stanu i broni, którzy chociaż byli przedstawicielami sprawy przegranej, mieli prawo tę sprawę reprezentować, wyszli bowiem z kraju namaszczeni uprzednio sankcją woli narodowej, jawnym działaniem zdobyli sobie stanowisko polityczne i uznanie przynajmniej w pewnych kołach: dzieliłi się wprawdzie na obozy polityczne, lecz rozdział między temi obozami stanowiły przekonania, poszanowanie wzajemne, jako owoce występowania głośnego i wieloletniego do poświęcenia i pewne uzasadnione prawo występowania w imieniu potrzeb kraju, reprezentowania tych potrzeb na oczyma i pracowania samodzielnie.

Emigracja z 1831 roku wydając ze swego łona Towarzystwo demokratyczne, wielce się przyczyniła do popchnięcia na przód idei, które w obecnym powstaniu zostały urzeczywistnione i zaświeciły jutrznia lepszej przyszłości.

Jeżeli wolno się tak wyrazić, powstanie obecne było ostatnim wyrazem robków przygotowawczych do postawienia jasnego w obec narodu i ludzkości zasad przyszłości i podstaw bytu narodowego. Powstanie to więcej zrobić nie mogło, zarysowało krwią najszlachetniejszych ofiar plan przyszłości, wykonanie jego i urzeczywistnienie na wewnętrznej pracy narodu zależne i z pod kierownictwa zewnętrznego tém samym się wyrobić myka.

Innóm zupełnie jest położenie emigracji z 1864 roku. Wyniosła ona z sobą ani imion uznanych, ani zorganizowanego korpusu wychogżczego. Przy robkach tajnych przetrwały miejscowe warunki spowodowanych, jeżeli i były jakie osobiste stości bardziej wydatne, musiały się zebrać i zniknąć po przostoną robót podziemnych, kto sięgnął tylko ponad ogół musiał być zestrychowanym przez Moskwę lub swoich, konspiracyjnie pa cyjną bowiem walka jednostek nie rozumie, dosyć by istnieć w imię zasady. Na początku już powstania 1863 roku zasady te były niejasno nietylko przez ogół, ale i przez przewodniczących pojmwane, pragniono dawne formuiki wykute po rozłajmaitych kuzniach emigracyjnych, przez rewolucję Zachodu uswójcone, wcielić od razu, ryczałtem, nie zwracając baczenia na to, że naród ten chociaż karmiony nie zawsze pożywną strawą, chociaż ożywiony bardziej nienawiścią niż twórczością uczuciem swego obywatelstwa i praw swich, żył jednak pod naciskiem coraz się srożącym moskiewskiego barbarzyństwa i biurokratycznych rojeń reformatorów mitrowych, co wychodząc z zasady że naród do swych projektów nagiąć potrafiłby, przychodzili doń bez miłości i dobrej wiary i dla tego tak prędko odepchnięci zostali.

Życie to narodu zabłysło w dniach lutowych w całej swej jasni, a ci lekarze co pragnęli dopytać pulsu narodowego tak się tego potężnego przeleki tępna, że jak owi Rzymianie tępami głowy przykryli, żeby nie widzieli co się dalej dzieć będzie. Raz stracona inicjatywa już się nie da pochwycić więcej. Naród wołał ojczyznę, a wysadzono dlań delegację, naród zboleł przypadł pierśią skrawioną do ołtarzy pańskich, przezuwając potrzebę zbudzenia się na drogach nowych a świętości jego zużyto na płatanie figielków władzom moskiewskim. Przez lat dwa jedni karmili złańcionych podniecającemi lekarstwami niedając mu strawy pożywniej, chociaż wszyscy czuli w jaką stronę geniusz narodu lot swój obrócić a druzy nie pojmując potęgi tego zbudzenia się, a przeto się jęć lękając, pragnęli ten prad zażegnać i powstrzymać. Duch narodu wołał braterstwa i praw przyszłości, a jemu podsuwano nieprzeżute formuiki ekonomiczne lub sztucznie

sala. We środku wznosi się trybuna. Arkady na około są gęsto umajone zielenią, na której ciemnym tle doskonalie odznacza się i z niemiernym efektem marmurowych posągów, przedstawiających sławnych Florentczyków. Przy sztucznie oświeceniu efekt będzie niezmierny, piękniejszej dekoracji w szlachetniejszym i bardziej klasycznym stylu pomyśleć trudno.

Oprócz tego w pałacu podesty urządono wystawę artystycznych i literackich przedmiotów Dantego dotyczących, jak rzadkie a wyborowe edycje jego dzieł rękopisma, portrety, medale, obrazy etc. Dziś także otwarto wystawę archeologiczną przedmiotów z wieków średnich i odrodzenia. Nie oglądałem jęć jeszcze, ale powinna być niezmiernie ciekawą, żadne bowiem miasto nie jest tak bogatém w ciekawe pomniki sztuki z tęg epoki. Wystawa ta otwartą będzie do 15 czerwca. Przez cały przyszły tydzień otwartą będzie galerja Buanarotiego. Jutro otwierają wystawę dzieł artystów współczesnych, a wczoraj otwarto wystawę kwatów. Jest więc co oglądać, czém się zająć i czas zapelnić; przyjezdni nie będą mogli skarżyć się na nudę. Obok tego jakkolwiek w połowie maja zwykle wszystkie włoskie teatry pierwszej klasy zamykają swe przedstawienia z powodu gorąca, tutejsze przez kilka dni będą jeszcze otwarte z powodu nadzwyczajnych okoliczności i wielkiego święta. W teatrze Pergola siostry Marchisio wielkie oklaski zbierają, występując w Prziśjędże Merkadantego; w teatrze zaś Nicolini dziś wieczorem występuje pani Ristori wraz z Salvini i Rossim, najznakomitszymi dziś aktorami

Włoch, w tragedji Silvia Pellico Franciszka z Rimini, której treść wzięta jest z znanego powszechnie ustępu piątęj księgi (Piekl) Boskiej Komedyi. Tłok będzie niezmierny, bo już od kilku dni wszystkie bilety rozprzedano, bilet na parter kosztował jednak 5 franków, co tu jest ceną niesłychanie wysoką. Nie wątpię że zapal będzie niezmierny, jakkolwiek tragedia ta nie liczy się wcale do arcydzieł, a połączenie nazwisk Dantego i Silvia Pellico w tym dniu ma wielkie znaczenie. Pani Ristori też wywiera jeszcze bardzo przyciągający wpływ na Włochów jakkolwiek zarzucają jęć, że się od lat wielu a głównie od chwili zyskania rozgłosu europejskiego, ogranicza na starym swym dekadnie znanym i zaledwie kilkanaście sztuk liczącym repertoarze. Widziałem ją w tych dniach, nie zmieniła się w niczem z wyjątkiem że i do niej zastosować można te wiersze naszego Karpińskiego:

Wszystko tak jak było,
Tylko się ku starości nieco pochyliło.

Kto poznał jęć grę przed dwunastu laty jak ja znałem, ten nowego nic nie ujrzał. Każdy giest, każde nawet zagięcie głosu jest to samo jak kiedyś, na pamięć go zapowiedzieć można z góry. Zrobiła jeżdząc po Europie i Azji kolosalny majątek, podobno jednak wcale darmo dziś nie występuje pomimo uroczystości. Włochy jednak słusznie robią szanując ją, boć to jedna ze sław narodowych. Gdyby było miejsce po temu, więcej bym wam mógł powiedzieć o dwóch jęć towarzyskach, którzy słusznie uchodzą za pierwszych aktorów włoskich, ma-

jąc to czego pani Ristori brakuje, natchnienie, a prawie równie jęć wyrobienie sceniczne.

Król przyjechał tu wczoraj i zaraz po przyjeździe zwiędził wystawę dantęjską w domu podesty, towarzyszyli mu ministrowie i dwór jego wojskowy, przyjmował gonfaloniere czyli burmistrz miasta albo raczej prezes rady miejskiej senator Combray Dguy, oraz wielu senatorów i deputowanych. Gonfaloniere ofiarował królowi pałasz bardzo bogaty i kosztownej roboty, na którego klindze z jednéj strony bogi następnaj napis: *Dante al primo re d'Italia* (Dante pierwszemu królowi Włoch) z drugéj zaś strony następnaj terzina z VI pieśni czyśca:

Vieni a veder la tua R. ma che pigne
Vedova, sola e di e notte chiama:
Cesare miol perche non mi accompagne.

(Przyjdź byś ujrzał twój Rzym, który płacze wdowiaily, sam dniem i nocą woła: Cesarze mój, czemuż mnie z tobą nie ma). Dante zwracał się tu wprawdzie do władcy St. Imperyum rzymskiego, będąc przeciwnikiem stronnictwa papieskiego, ale to nie zawadza — aluzya jest wyraźna a napis ow na szabli wskazuje jakiego charakteru jest dzisiejsza uroczystość. Król pomimo układów przez p. Vegezzi prowadzonych z Rzymem był podobno bardzo zadowolony i z pałasza i wierszy na nim wrytych.

Paryż, 27 maja. Presse ogłasza list księcia Napoleona do cesarza, w którym tenże oświadcza, że w skutek pisma cesarskiego z dnia 23 b. m. ogłoszonego w Monitorze podaje się do dymisji jako wiceprezes tajnej rady i prezes komisji wystawy powszechnej na rok 1867. Książę zakończy list temi słowy: Przyjm N. Panie najgłębszej i najuniżeńszej czci, z jaką pozostaje dla W. M. ości szczerze oddany kuzyn Napoleon.

BELGIA.

Bruksela, 28 maja. Wedle wiadomości nadeszłych dotąd z Meksyku, napadli Juariści na legion belgijski i 300 ludzi, pomiędzy którymi 5 oficerów, położyli trupem na placu lub wzięli do niewoli. Pomiedzy poległymi znajduje się syn ministra wojny belgijskiego.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 29 maja. Dziś pociągiem południowym kolei żelaznej udał się p. Władysław Bentkowski do pruskiej fortecy Magdeburga, aby tamże po krótkiej przerwie za więzieniem austriackim w Krakowie i śledzłem w berliński Hausvogtei przebyć rok zamknięcia na które go skazał berliński sąd stan. P. Bentkowski z zostawionych mu do wyboru kilku fortec pruskich tę wybrał, która pod względem higienicznym mniej od innych dla jego zdrowia nadwątłego pracą umysłową, trudami wojennym, i dwuletniem niemal więzieniem przedstawia mu zdawała się niebezpieczeństwa.

Posiedzenie reprezentantów miasta w Poznaniu dnia 31 maja 1865 r. po południu o godzinie 3.

Przedmioty obrad:

- 1) Pokwitowanie rachunku kasy ubogich za rok 1862.
2) Postanowienie wagi do przeważania zboża.
3) Przejęcie kosztorysów na mur opasowy, na apartamenta itd., i zakupienie sprzętów dla nowej szkoły realnej.
4) Również na budowę mostu przez Bogdanę przy końcu ulicy Szewskiej.
5) Etat dla urządzić się mającej 4 klasowej szkoły obywatelskiej.
6) Względem większego wydatku przy tytule VI szkoły dziewcząt w r. 1862.
7) Obór rozjemców.
8) Osobiste interesa.
9) Wystąpienie p. Schultz z komisji zakładów wodnych.

— Z Śremskiego, 25 maja. Z bardzo pewnego źródła dowiadujemy się że majątność dońska, (Jaskółki z przyległościami) kupił w tych dniach pan Konstanty Szczaniecki z Międzychoda od pana Franke.

† Z Gnieźnieńskiego, 27 maja. W ostatnich dniach miesiąca maja br. zjawił się między Gniezdem a Rogowem człowiek z miejska ubrany który udając gorliwego katolika, zbierał na mszę 4. dla samego papieża na oddalenie morowego powietrza z Polski i za nieszczęśliwych zakonników wypędzonych przez Moskali. Zdradzając się przeciw, że jest oszustem, niebył w żadnym dworze ani nie przedstawiał się żadnemu z księży miejscowych, ale cichaczem nawiedzał samych hubiarzy biednych komorników, którzy w skutek swej religijności nawet po 5 sgr. mu ofiarowali. Ażeby zaś ów ukryty oszust i w innych okolicach nie balamucił biednego ludu i z jego dobroduszości się nie bogacił, uprasza Jks. proboszczów jeden z konfratrów, aby ludowi swemu jak najprędzej na niego uwagę zwrócili.

— Kopalnie dyamentów w Golkondzie odkryte zostały 1584 r.; kopalnia Kclury (w Indyach Wschodnich) 1640 r. a brazylijskie 1730 roku. Z tych ostatnich kopalni wydobyto dyament przelany królowi portugalskiemu, który ważył 1680 karatów, czyli dwanaście i pół uncyi, a ceniony był na 5 miliardów 500 milionów franków. Dyament gubernatora Pitta ważył 127, a po oszlifowaniu 106 karatów; sprzedano go we Francji za 3,375,000 fr. Dyament należący do Aureng Zeba ważył 299 a po oszlifowaniu 279 karatów, wartości zaś miał 19,470,000 fr. Dyament w ks. toskańskiego ważył 139 karatów. Powiadają, że rajah Matany na wyspie Borneo posiada pyszny dyament rozmiarów i kształtu niewielkiego jaja kurzego; nie chciał on go ustąpić gubernatorowi Batawii, który mu za niego ofiarował dwa brygi wojenne uzbrojone i wyekwipowane i jeszcze w dodatku sumę 3,750,000 franków.

Przybyli do Poznania dnia 29 maja.

BAZAR. Właśc. dóbr hr. Żółtowski z Jarogniewic, Bronikowski z Kościęszyna, Radońska z Krześlic, Zakrzewski z Kleczewa, Brodowski z Pawłowa.
HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Skoraszewski ze Skoków, Hubert z Kopszyc, Kirschstein z Żydowa, pani Borkowska z Chromic, agron. br. Wiesze z Kr. Polskiego.
POD CZARNYM ORŁEM. Rührmann z Chrzastowa, Głocz z Bartodziej, Kegel z Wągrówca, agronom Masłowski z Pogorzeli, insp. Bäslar z Mynów, pani Pahlke i Zapalowska z Wągrówca, kupiec Herrmann z Wrocławia
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Boldt z fam. z Wulków, Potworowski z Kosa, kup. Bassermann z Bremy, Krüger z Berlina, Frosch z Wrocławia

tego Ertla tu w Poznaniu, pod Nrem 116 na Rybakach położona, oszacowana z ogrodem należącym do niej na 5452 tal. 27 sgr. 6 fen. wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registrarurze, ma być dnia 9 września 1865 r. przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych dla podziału ceny kupna między właścicielami sprzedaną. Wierzyciele, którzy mając pretensję realną z księgi hipotecznej nie wynikającą z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni. (360)

W dniu 9 czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Inowrocławiu w hotelu p. Balinga walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego dla powiatu inowrocławskiego, na którą zarząd członków uprzejmie zaprasza. Porządek dzienny walnego zebrania będzie następujący:

- 1. Zagajenie posiedzenia i obór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
3. Sprawozdanie komisji oznaczonej celem zbadania, czyli ze względu na stosunki gospodarskie, w naszym powiecie można przystąpić do sprawozdania polepszonych ras bydła resp zwierząt rozplodowych.
4. Rozprawa o melioracji torfowych łąk według nowej metody p. S. Paul.
5. Sprawozdanie o operacji kołowrotu

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 29 maja.

Żyto: słabiej, wyp. 50 węcpli, na maj maj-cze. i cz-lip. 34 1/2, lip-sierp. 35, sier-wrz. 36, wrz-paź. (j-sień) 36 1/2, tal. pl. Okowita: słabo, wyp. 12,000 kwart, na maj 13 1/2, sier. 13 1/2, lip. 13 1/2, sierp. 13 1/2, wrzes. 14 1/2, tal. pl.

Berlin, 27 maja. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-62 tal. plac. wedle jakości. Żyto: 81-83 funt. w miejscu 38 1/2, na maj i maj-czer. 38 1/2-39-38 1/2, czer-lip. 38 1/2-1/2, lip-sierp. 40 1/2-1/2, sier-wrz. 41 1/2, wrz-paź. 42 1/2-1/2-1/2, paź-list. 42 1/2-43-42 1/2, tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 29-35 tal. pl. Owies: 1200 funt. 25-28, na maj i maj-czer. 25 1/2, czer-lip. 25 1/2, lip-sierp. 25 1/2, sier-wrz. 25 1/2, wrzes-paź. 24 1/2, paź-list. 24 1/2-1/2, tal. pl. Groch: 2250 funt do gotowania 52-57 tal. pl. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beccki 13 1/2, na maj 13 1/2, maj-czer. 13 1/2-1/2, czer-lip. 13 1/2, lip-sier. 13 1/2-1/2, wrz-paź. 14 1/2-1/2, paź-list. 14 1/2-1/2, sier-wrz. 14 1/2-1/2, tal. pl. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beccki 14 1/2, na maj, maj-czer. i czer-lip. 14 1/2-1/2, lip-sierp. 14 1/2-1/2, sier-wrz. 14 1/2-1/2-1/2, wrz-paź. 15 1/2-1/2, paź-list 15 1/2-1/2, tal. pl. Wypowiedz. 18,000 cent żyta po 38 1/2, tal. i 30,000 kw. okow. po 14 1/2, tal. j.

Wrocław, 27 maja. Na targu: piękna śred. postel.

Table with 4 columns: Product, sgr., and two other columns. Rows include Pszenica biała stara, Pszenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch.

Na giełdzie: Żyto: w początku wyżej, kończy ciżej, wyp. 1000 cent., 2000 funt. na maj 39, maj-czer. 37 1/2, czerw-lip. 37 1/2-38, lip-sierp. 39 1/2-39, sier-wrz. 39 1/2, wrz-paź. 40-1/2, 40 pl., paź-list. 40 tal. żąd. Pszenica: na maj 43 tal. żąd. Jęczmień: na maj 34 tal. żąd. Owies: wyp. 500 cent., na maj i maj-czer. 39 tal. żąd. Rzep: na maj 112 tal. pl. Olej rzep: trzyma się, w miejscu 14 1/2, na maj i maj-czer. 14 1/2, czer-lip. 14 lip-sier. 14 1/2, wrz-paź. 14 1/2, pl., paź-list. 14 1/2, tal. żąd. Okowita: dobrze, w miejscu 13 1/2, na maj-czer. i czer-lip. 13 1/2, lipiec-sier. 14, sier-wrz. 14 1/2, pl., wrz-paź 14 1/2, tal. żąd.

Szczecin, 27 maja. Na targu. Pszenica: 48-60 Żyto: 35-43, Jęczmień: 30-32, Owies: 25-30, Groch: 48-52 pl. tal.

Na giełdzie: Pszenica: słabiej, 85 funt. 26ta w miejscu 50-60, 83-85 funt. 26ta na odstawę wiosenną 59-58 1/2-1/2, maj-czerw. 58 1/2, czerw-lip. 58 1/2, lip-sierp. 59 1/2-1/2, wrz-paź. 61 1/2-61 tal. pl. Żyto: na odst. jesienią wyżej, 2000 funt. w miejscu 39-40, na odstawę wios. maj-cz. i czer-lip. 38 1/2-39-38 1/2, lip-sier. 40 1/2-40, sier-wrz. 41, wrz-paź. 42-1/2-1/2, tal. pl. Owies: 50 funt. w miejscu 27 1/2, tal. pl. Groch: na paszę 47 1/2-49 1/2, tal. pl. Rzep: pak zim.: na wrz-paź 105 tal. pl. Olej rzep: lepiej, w miejscu 13 1/2, żąd, na maj 13 1/2, maj-czer. 13 1/2, wrz-paź. 14-1/2-1/2, tal. pl. Okowita: dobrze, w miejscu bez beccki 14 1/2, na odstawę wiosenną, maj-czer. i czer-lip. 14 1/2, lip-sier. 14 1/2-1/2, sier-wrz. 14 1/2, wrz-paź 13 pl., paź-list. 14 1/2, tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beccką 12, wrz-paź. 12 1/2, tal. pl. Zameld. 150 węc. pszenicy, 250 węc. żyta, 50 węcpli owsa, 200 cent. oleju rzep. i 30,000 kw. okowity.

Londyn, 24 maja. (Wena.) Aukcja wełny kolonialnej była tych dni znacznie ożywioną. Wszystkie gatunki były pokupne po cenach ostatnich.

CENY TARGOWE

Table with 4 columns: Product, and three columns for prices. Rows include Pszenicy pięknej szefl. 16 garn., Żyta ciężkiego, Jęczmienia dużego, Owsa, Grochu do gotow., Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiu letowego, Rzepiku letowego, Tatarski, Perek, Masła garn., Koniczyny czerw., Koniczyny białej, Siana, cent., Słomy, Oleju, Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.

formułki konspiracyjne. Jedni i drudzy nie pojowali, jedni i drudzy starali się spożytkować zapał jego, jedni i drudzy nierozumiejąc narodu przewodnikami być nie mogą. A jak to się zwykle dzieje, naród się przechylił na stronę co głośniejsze mieli serca, choć słabsze głowy, bo wierzył w postawione imi prostaczki. Na niedzielę było wielu mówców i referatorów, każdy z nich umiał na pamięć historię rewolucji francuskiej, cytował wszystkie formułki demagogii współczesnej, ale nikt albo bardzo niewiele swój naród rozumiało jego potrzebę i ducha.

W obietkach okoliczności wybuchło powstanie, wybuchło i ci co je podniecili i ci co je powstrzymać chcieli zaręczono odstępstwem; jednym się zdawało że odstępstwem, drugim że opierać się nie w stanie, jedni ufając w nieumiejętność rachować z polityką, drudzy nieufając w siebie usuwali się od pracy. Takie postawienie się fałszywe politycznych, z których żaden rzeczywistym nie miał doprowadziło do śmierci oba, jedni zginęli poświęcając się dla tego, że się usuwali od poświęcenia. Stało się wielkie domierzenie sprawiedliwości, naród zapoznał się z innymi i wszedł samodzielnie na drogi swe własne, powołując ten przyszły zasiew najszlachetniejszą krwią swoją. Wewnątrz każdy z tych obozów czuł słabość swoją i to powodowało brak szczerości w stosunkach wzajemnych, brak wiary cywilnej w wypowiedzeniu swęj wiary i przekonania. A krew tymczasem się lała, naród słuchał i pragnął posłusznym ale tego posłuszeństwa nikt nie był mocen wymusić, porwać bowiem naród można, albo jawnym wywieraniem z zasadą niezłomną, albo wydatkami jednostajnymi. Takiego wystąpienia być nie mogło, bo w obec przemocy społecznej, jako się jednocześnie z powstaniem odbywał powstanie narodu, nikt z przewodniczących nie widział jego ostatniego wyrazu, i jedni i drudzy lękali się go, bo nie pojowali, przeto wzajemnie ustępstwa sobie, starano się łączyć ten co się już walił, a nie umiano dojrzeć że nowa burza wznosiła się samodzielnie na gruzach staręj.

Powstanie zaczęło się bez wiedzy tych co mu przewodniczyli i zgasło bez ich rozkazu, rozbitki jego przykuci do kopalniach lub na wygnaniu.

Działanie było tajne, emigracja tajna, to też nie mogła zrobić ani jednej wydatnej osobowości, czynności bowiem wszystkich były zakryte, oddane na dowolność sądów nieznanych ani położenia, ani okoliczności, zawistnych mierności dla usprawiedliwienia siebie, ochocho ciskali błotem na wszystkich i na wszystko. Z tych gonitw wzajemnego szargania się smutny pozostał owoc, oto sponiewieranie się wzajemne, rozproszenie sił wszystkich, nie dających się skupić do żadnej sprawy na przyszłość. Wyległa się choroba gorsza niż nienawiść partyjna, a mianowicie zubożnienie, apatya. Wszyscy czują, każdy w głębi duszy zeznaje potrzebę podźwignięcia z tego nieokreślonego położenia i z całą wiarą wpatrzył się w kraj i zamtał oczekuje hasła.

Jedyna wygrana z położenia takowego, do wyleczenia się z emigracji z chęci rządzenia krajem z zagranicy, to jedno przeświadczenie, żeśmy tylko odciętą gałęzią pnia rodnego i z niego tylko wniósłmy czerpać życie i natchnienie.

W przyszłości usposobienie podobne wydać może najzbawenniejsze owoce, gdyż emigracja pojmując swe stanowisko, przechylić się musi do prac z natury rzeczy na nią przypadających, a nie będzie się bawić w reprezentację, i nieszczęśliwie mówić, których nie dawno smutny mieliście przykład, szlachetnie pełne poświęcenia, co do zamiarów, ale niestety krzywdy jako przynoszące krajowi.

Takie pojęcie emigracji spowodowało, że pomimo licznych ofiar i poświęceń, żadne polityczne koło nie mogło się wyodrębnić w emigracji, to jest koło, któreby miało jakiegokolwiek znaczenie i rozgłoszenie.

Wszyscy przezwyciężają potrzebę publicznej spowiedzi młodej emigracji, spowiedzi którąby wyświetliła jej dążności i stanowisko. Ale kiedyż do tego przyjdzie?

Wszystkie te myśli mimowoli nasuwały się nam widząc grobach zebrane dwa pokolenia tułaczy naszych, co licznie obrali się na ten obchód doroczny.

Po nabieżństwie odprawionem przez księdza Kajsiewicza w kościele św. Perrayel i mera Montmorency pułkownika Masmier, wszyscy udali na cmentarz, oddać cześć popiołom zmarłych obywateli, nad grobem Mickiewicza. P. Zbrowski miał przemówienie określające obecne stanowisko rozmaitych partii emigracji.

Wczoraj wieczorem o godz. 1/11 powołał Bóg do siebie ukochanego ojca i ojca Jakóba Stawskiego, po długim cierpieniu w 49 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w śróde 31 maja o godz. 5 po południu w ulicy Wodnej No. 7, na który zapraszają z smutku pogążone żona i córka. (2757)

Obwieszczenie.

Przy publicznej sprzedaży fantów z tego lombardu miejskiego w swoim czasie wykupionych okazała się w dniach 27 i 28 zm. przewyżka dla niektórych fantówowych dłużników. Właściciele rewerentów na zastaw pod N. m.: 7493 7526 746 15 924 15 943 15 960 16 122 16 124 16 182 16 311 16 326 16 336 16 345 16 394 16 412 16 459 16 509 16 572 1 603 16 607 16 615 16 664 16 668 16 730 16 744 16 735 16 861 16 9e9 17 289 17 341 17 372 17 373 17 453 17 546 17 558 17 602 17 618 17 761 17 769 17 815 17 825 17 871 17 881 17 964 18 073 18 0 8 18 152. 72 256 258 2-1 329 3 30 383 508 5 3 543 686 704 708 766 782 818 959 1092 1126 1140 1172 1369 1470 1192 1530 1562 1617 1635 1661 1671 1684 1734

Obwieszczenie.

Dzierżawcę dóbr Józefa Płońskiego w Kononadzie, mocą wyr. ku królewskiego sądu stanu z d. 23 grudnia 1864 rb. obwinionego o zdradę stanu, uznano niewinnym, dla czego zawieszony nad majątkiem jego areszt i zaprowadzona kuratela tymczasowo niniejszem znosi się. Kościan, 15 kwietnia 1865. (2743) Królewski Sąd powiatowy Wydział II.

Sprzedaż konieczna.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu wydział dla spraw cywilnych. Poznań, 2 stycznia 1865. Nieruchomości czionkarza Walentego Jastrzembkiego i partykularza Walen-

- 2. Obiór pobórcy kasy głównej i 5 zarządców.
3. Przyjęcie wniosków ku częściowej zmianie statutu.

Poznań, 27 maja 1865. [2750]. Dyrektoryum.

Wylosowanie loteryi fantowej urządzonej przez Stowarzyszenie Kola Polskiego, powiatu inowrocławskiego nastąpi w dniu 9 ozerwoa rb. po połud o godz. 4, w hotelu p. Balinga w Inowrocławiu, o czem zawiadomia członków kola i udział w niej mających (2742)

Dyrekcya Kola Polskiego.

Wszystyc do zmarłego brata mego złotnika E. L. Fiedlera, mają pretensję, zechcą je podpisanemu wykazać. Niemięniej wzywa się wszystkie osoby, które zmarłemu bratu memu z wyplat pieniężnych niścić się są zobowiązane, aby je w przeciągu 4 tygodni załatwiły gdyż po upływie czasu tego oddane będą rzecznikowi ku ich ściąganiu. W końcu uprasza się jeszcze właścicieli oddanych do reperacyi rzeczy, dotąd nie odebranych, aby ile się da, szczegółowy opis rzeczonych przedmiotów celem ich oddania na moje ręce złożyli. [2748] Poznań, 27 maja 1865

E. G. Fiedler, ul. Wrocławska nr 10.

Walne zebranie Towarzystwa powiatowego ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Pozn.ńskiego, odbędzie się w Gnieźnie dnia 5go czerwca r. b., o godzinie 5 po południu w obozowisku p. Wnkowskiego, na które Szanowne Duchowieństwo, jakoteż Członków tak honorowych jako i zwyczajnych zapraszamy. Dyrekcya. (2741).

Po raz ostatni upraszam szanownych Członków Tow. ku wsp. urzęd. gosp. powiatu bukowskiego i babimostskiego za ległą składkę za upłynione półrocze tj. od 1 do 1 7 65 na ręce moje zapłacić. Przy tej sposobności ośmielam się Wam kochani koleżdy podziękować za położone we mnie zaufanie, jako też dołączam słowo pożegnania; żyjcie. (2670)

Szczepkowski, Członek dyrekcji i podskarbi Tow. ku wsp. urzęd. gosp. powiatów bukowskiego i babimostskiego.

Przyjmuje zamówienia na wieś Kornel Szczepański. Gniezno. baletnik. (2673)

Urzędnik gospodarzy, Polak z małą rodziną, mający dobrą rekomendacyę, do kładnie obeznany w tym fachu, mogący zarazem pełnić obowiązki felczera domowego i złożyć 1000 tal. kaucyi — życzy sobie od ś. Jana przyjąć odpowiednie miejsce w Księstwie. Łaskawa oferty uprasza poste rest. N. K. Miedzychód, franco. (2717).

Od 1 lipca rb. poszukuję do Hotelu Bazar gospodyni. Osoby kwalifikujące się i w dobre zaświadczenia zaopatrzone, mogą się piśmiennie lub osobiście do mnie zgłosić. (2684)

Magnuszewicz. Nauzyciel domowy, Polak, bięły w języku niemieckim, który przyjmie na siebie obowiązek przysposobienia 3 chłopców do IV klasy gimnazyalnej, może znaleźć zaraz umieszczenie; gdzie? dowiedzieć się można w eksped. Dzien. Poznańskiego. (2686)

Organista, Polak, kawaler, znajduje od ś. Jana rb. miejsce w Sokolnikach pod Wrzesnią u ks. Koehlera. (2713)

Ekonom, Polak, szuka od ś. Jana pomieszczenia w Księstwie lub w Królestwie Polskiem. Bliższa wiadomość Kościan poste restante A. W. (2809)

Dominium Chwałkowo pod Złazem poszukuje kucharza, biegłego w swym zawodzie, zgłosić należy się listami frank. (2675)

Dominium Maronkowo Górne pod Gąsawą potrzebuje kucharza, biegłego w swym sztuce, zarazem aby znał się na ogrodnictwie, dobrej konduity, opatrzoney w dobre świadectwa. (2674)

Dominium Wisniewko pod Wągrowem potrzebuje od ś. Jana rb. kucharza, żonatego, z dobrymi świadectwami, powinien być przy tym dobrym strzelcem; żona jego ma przyjąć obowiązki gospodyni. (2751)

Folwark Patnow, o mil dwie od granicy Szlaskiej a trzy od Poznańskiej, wolny od wszelkich jakichkolwiek zajęć z rządem lub właścicielami; o milę jedną od miasta powiatowego Wielunia, nad szosą, z propinacją w położeniu pięknem, w ziemi pszennej, i z łakami obszernymi i donośnymi, mający rozległość od 500 do 600 morgów miaru pruskiej, jest z wolnej ręki do sprzedania. Cena 11,000 talarów, z której pozostanie na hipotece, do amortyzacji z procentem około 1500 talarów. Wiadomość na miejscu w Patnowie Szlacheckim pod Wielunem. (2760)

Kilku Panów na stołowanie mogą być przyjęci. Wodna ulica Nr. 10 na drugiem piętrze. (2693).

Dobre skrzydło jest zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksped. Dziennika. (2753)

Zakupno dobr ziemskich i rycerskich.

Mam sobie dane zlecenie do zakupowania majątności każdego rodzaju i każdej wielkości. Właściciele, którzyby chcieli sprzedać swe majątki, raczą się z zaufaniem udać do mnie, ja zaś przyrzekam sumienne i rzetelne prowadzenie sprawy i najściślejszą dyskrecyę. Dla większych majątków znaczenie odłożonych, przy których się z stosunkowo małą zaliczką rzetelne prowadzenie rzeczy da rozpocząć, mam przy niskich notowaniach ceny zawsze odbiorców. Ci panowie, którzy teraz lub też później chcą użyć mego pośrednictwa, raczą sobie zapisać mój adres. Kosztorysy bardzo dokładne i z najdrobniejszymi szczegółami, ale tylko w języku niemieckim i zawsze płatne, przyjmuję. Mörsig w Lucaczu (Lucatz) pod Krzyżem. (2484).

Wielka szopa do wełny

położona przy ul. Wrocławskiej, jest do wynajęcia. Szczegółów udzieli Adolf Asch, (2756). przy ul. Zamkowej No. 5.

Skład na wełnę. (Hôtel du Nord.) Szanownych Obywateli proszę o łaskawe i wczesne zamówienie składu do wełny, za późno obstalunki niemożę z pewnością zareczyć. (2646)

Szopa do wełny jest do wynajęcia przy ul. Wrocławskiej 31, (w aptece) (2666).

Krzyże nagrobkowe, płyty, kraty itd. jak najtaniej i pięknie u H. Kluga, (3510) ul. Fryderykowska nr. 33.

Dobre parasolki i deszczochrony u Apolanta, ulica Wodna nr. 6 (2724)

Fotografie ś. p. generała Antoniego Wroneckiego, poleca rodzinie i podkomendnym po 15 gr. Zakład fotograficzny Maksymiliana Rappolda, w Gnieźnie, ulica Tumska No. 30. (2752)

Kto nie chce być dreczonym od odesków, niechaj kupi pragskie buty u Apolanta, ulica Wodna nr. 6. (2723)

Płótno na wańtuchy do wełny i drylich, ważyący do 65 funtów, najtaniej u Benjamin Schoen, Rynek 49. (2759).

St. Ofierski, Mosiężnik w Poznaniu, W. Garbary No. 13, poleca się Szanownej Publiczności jako wykonawca wyrobów: aparatów pomp, wodociągów, obić budowniczych, sikawek jakoteż wszelkich wyrobów kościelnych. Obstalunki na wszystkie wyroby metalowe i reperacye wykonywa jak najakuratniej po cenach nader umiarkowanych. (2760).

Grobla No. 25, jest pomieszkanie złożone z 5 pokoi z przynależnościami od ś. Jana do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli także Dr. J. Szafarkiewicz. (2696)

Handel desek J. Riesa i Sp. w Nakle

poleca łaskawej uwadze szanownej publiczności bogaty swój skład desek wszelkich rozmiarów po cenach umiarkowanych. (2701) (2648)

Wczoraj wydano: Landw. Zeitung für Posen, Nr. 8.

Redigirt von Wilh. Janke. Verlag von Eduard Trewendt in Breslau. Treść: Spieniężenie wypadków z chowu bydła. — O praniu owiec. (Dokończenie). — Nowa amerykańska machina do robienia masta. — Na zbliżający się targ wełniany. — Handel wełny. — Sprawozdania rolnicze. Tygodniowo 1 arkusz. — Kwartalna cena prenumeracyjna 22 1/2 sgr. — Wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia. (2747).

Pruskie akcyjne Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia.

Niżej podpisanemu poruczyło rzeczono Towarzystwo agenturę na Poznań i jego okolice. Polecając się przeto rolniczej publiczności do pośredniczenia i osobistego wykonywania zabezpieczeń od gradobicia, zwracam zarazem uwagę na korzyści, w których każdy zabezpieczający się w tym Towarzystwie ma udział. Te są: 1) tańsze premie, niż we wszystkich innych Towarzystwach akcyjnych; 2) udział w zysku Towarzystwa wedle § 20 statutów; 3) pewność otrzymania zupełnego i punktualnego wynagrodzenia w razie szkody, nawet jaknajmniejszej, aż do 1/10 wartości; 4) równe premie za zboża strąckowe i kłosowe wraz z łubinem. Z uszanowaniem uniżony Elias Hoppner w Pleszewie. (2669).

Fabryka fortepianów C. Eckiego w Poznaniu, ul. Magazynowa 1, (plac przy bramie Wroneckiej), poleca swoje wyborne fortepiany polisandrowe i pianina z mechaniką paryską z drzewa polisandrowego i orzechowego po cenach najniższych i za pewnym poręczeniem. (2754).

Fortepian mahoniowy już używany, lecz jeszcze bardzo dobry, ma na sprzedaż C. Ecke. (2755).

Henryego patent repeating rifle. Wszystkim znawcom i łobownikom dobrej broni polecam rzeczony wyborny sztucer amerykański, przewyższający swemi skutkami nieakończony wszelkie bronie palne dotychczasowego wynalasku. Będąc pojedynczym, a mimo to gustownym co do formy, wysmienitym przy strzale, może strzelać w każdym dowolnym położeniu piętnaście razy wypalić bezprzerwanie. Jedna sekunda wystarcza, aby na nowo być gotowym do strzału, a w pół minuty można go nabić piętnastu nowymi nabojami. Siła rzutu jest wielka. W oddaleniu 150 kroków wpada kula na 5 cali w świeże twarde drzewo, a zabija jeszcze na 3000 stóp. Mechanizm celuje nadawczą prostotą w porównaniu z pospolitemi zamkami broni palnej, i z tego to powodu jak niemiłej pewności ledwie kiedykolwiek podpadnie reperacyi. Rzeczona broń czyści się sama, tak że przy ciągłym strzelaniu nigdy się nie zamula; owo uciążliwe pompowanie lufy nigdy nie jest potrzebnem. Gdyby przypadkiem strzał który nie puścił, ustępuje niebawem bez straty czasu, gdyż inny jego miejsce zajmuje. Najściślejsi krytycy nieznaleźli dotąd u broni rzeczonyj stosownej tak ku własnej obronie, jak do polowania, żadnej wady. Cena sztucera, formy do kul, machinki do robienia nabołów wraz z zapakowaniem 80 tal. Zamówienia zamiejscowe wykonywa się za nadesłaniem ilości pieniężnej punktualnie. (2740).

Herrmann Arendt w Berlinie, Zimmer-Strasse No. 57.

Mam zaszczyt donieść Szanownej publiczności, iż we Wtorek, dnia 30 b. m. otwieram w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim No. 12, w domu pana L. Falka, w narożniku ul. Rycerskiej Handel win, cygar, lakoci

połączony z wytworną kuchnią. Ludwik Kurnatowski. (2763)

Znaczną ilość obić świecących zeszlaczonych deseni sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych handel Natana Chariga.

Równocześnie poleca doświadczony i pewny środek na wilgoć ścian. (2506)

Filtry do wody czyszczące i usposabiające do picia choćby najgorszą wodę, poleca w wielkim doborze August Klug, ulica Wroclawska No. 3.

Polowanie w Górczynie, około 3400 m. jest od ś. Bartomeja rok do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość udzieli Krauthofer ulica Młodska No. 20 i p. (2746)

Dla lekarzy. Natychmiastowe osiedlenie się drugiego lekarza jest dla miejsca tutejszego jako licznej jego okolicy niezbędna koniecznością. Doskonali praktycy mówiący polskim językiem, mogą z zapewnieniem na zadawalnijące liczyć widoki. Bliższej wiadomości chętnie udzielić gotowi: burmistrz Kosska, intendant Happel i aptekarz Meier w Gołubiu, Wschd. Pr. (2748)

Doktor M. Karmin, członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, rodem z Galicyi, od kilku lat osiadł w Cieplicach czeskich (Teplitz), gdzie z szanownymi gośćmi Polakami porady lekarskie w języku ojczystym odbywać może. Mieszka pod Mühlstrasse zum Haus. (1840)

Sole do kąpieli z Krzeuznach, Colberg, Kōsen, Rehme, Wittekind, sól morską, extract z kąpielnic, także wody mineralne świeżo poleca J. Jagielski, aptekarz. (2745)

Handel S. Krotowskiego w Jarocinie poleca tutejszej okolicy zawieszony świeży szczeciński Portland cement w opakowaniu oryginalnem, a także świeże gogolińskie wapno kamienne po cenach jaknajbardziej umiarkowanych. (2683)

Nasz skład towarów, rozmaitych delikatesów, cygar, papierosów, oraz i win, (w statnim artykule utrzymujemy dość liczne zapasy) polecam szanownej publiczności tutejszej okolicy. A. Mazurkiewicz i S. (2702) Toruń, ul. Mostowa 20.

Dobre piwo poznańskie z lodu, świeżo marynowane, nego łososia porojami i funtami, tudzież galarete jak najtaniej dostać można w lokalu likworowym przy ulicy Wroneckiej 6. (2701)

Wyborowe nowe śledzi Matjes poleca Izydor Appel, obok banku. (2758)

Świeże masło stołowe i kuchenne poleca Izydor Busch, Plac Sapieżyński 1. (2734).

Obwieszczenie. Dnia 19 czerwca z rana, od godziny będzie sprzedawać Dominium Chwałkowo pod Witkowem drogą licytacji, najwłaściwiej dajacemu za gotową zaraz zapłatą, wszelki martwy i żywy inwentarz, a mianowicie konie formalskie, woły robocze, krowy, dło młodociane, 600 kilkadziesiąt owiec, młodych, zdrowych i tylko do chowu w tynach, 100 jagniąt; dalej wozy na żelaznych osiach, 2 machiny do rżnięcia siewki, 2 gi, brony, radła, utenilia z owczarni, krowy bryczke, półszarki itd. Inwentarze te każdego czasu obejrany być mogą. (2744) M. Nowacki.

Ogród ludowy. W poniedziałek, o godz. 5 1/2, koncert. Radek. (2764)

Table with multiple columns showing exchange rates (KURS GIELDY) for various locations like Berlin, Poznań, Wrocław, and other currencies. Includes sub-sections for 'KURS GIELDY W BERLINIE' and 'KURS GIELDY W WROCLAWIU'.